

ANDRZEJ NOWAK

Instytut Historii PAN, Kraków

POLSKA W PLANACH BOLSZEWICKIEGO KIEROWNICTWA —
PIERWSZE PRÓBY SOWIETYZACJI
(jesień 1918 – wiosna 1919)

Rosja po opanowaniu przez partię Lenina stała się narzędziem walki o zrealizowanie ideologii zmodyfikowanego marksizmu. Jego celem była komunistyczna rewolucja. Co najbardziej charakterystyczne dla Lenina i jego partii, to jednak nie marksistowska doktryna, ale coś, co można by nazwać najprościej instynktem władzy. Nie będziemy tu wchodzić w spór o genezę tego fenomenu — czy była ona specyficznie rosyjska, czy też bardziej uwarunkowana ideologią uformowaną na Zachodzie. Wystarczy tutaj samo skonstatowanie owego fenomenu, który najprościej może streścić formuła dążenia do maksymalnej koncentracji władzy na maksymalnie dużym obszarze. Ogrom rosyjskiego państwa, którego masa spadkowa dostała się w ręce bolszewików, zakres geopolitycznych perspektyw i możliwości nadawał polityce Lenina i jego partii szeroki margines swobody ograniczanej jednak przez wymogi komunistycznej ideologii. Wszelako uniwersalistyczny rozmach tejże ideologii, podobnie jak wielkość służącego jej narzędzia — Rosji — pozwalały na prowadzenie polityki nastawionej na zwycięstwo ostateczne w bardzo rozciągniętej skali czasu. Najważniejsze było utrzymanie władzy. Skoro jej bazą była Rosja — interesy geopolityczne Rosji stały się interesami sprawy komunizmu¹.

Geopolityczne zainteresowania rosyjskiego imperium w początkach XX w. nie ograniczały się tylko do Polski. Brano pod uwagę przecież i Chiny, i Japonię, i wkraczające na teren Dalekiego Wschodu interesy Stanów Zjednoczonych, i najważniejsze kolonie brytyjskiej korony w Indiach wraz z perspektywą wyjścia nad ciepłe morze — Ocean Indyjski (drogą przez Afganistan), i nadzór nad śmiertelnym łóżem państwa ottomańskiego, i sprawy bałkańskie, i wreszcie całą Europę. Opanowane przez Katarzynę II i Aleksandra I obszary Rzeczypospolitej pozostawały strategicznie najważniejszą drogą na zachód, wektory polityki rosyjskiego imperium bieging jednak we wszystkie strony euroazjatyckiego superkontynentu. Najważniejszym partnerem (albo rywalem) politycznym na zachodzie były dla Rosji zjednoczone Niemcy. Ziemie polskie mogły tworzyć — zależnie od sytuacji

¹ Tę nader skrótową analizę Leninowskiego ujmowania polityki opieram na następujących, klasycznych już opracowaniach: A. Ulam, *The Bolsheviks. The Intellectual and Political History of the Triumph of Communism in Russia*, New York 1968; R. Pipes, *The Russian Revolution*, New York 1990, s. 341–385; D. Wołkogonow, *Lenin. Političeskij portret w dwuch knigach*, t. 1–2, Moskwa 1994.

— korytarz albo ścianę między nimi. Rosja mogła zrezygnować ze zdobytej w 1815 r. „kongresówki”, jak rozważali to jej politycy wielokrotnie jeszcze w ciągu XIX w. i na co faktycznie zgodził się Rząd Tymczasowy w marcu 1917 r.; nie mogła natomiast zgodzić się na odepchnięcie od Bałtyku i Morza Czarnego jednocześnie, na wyrzeczenie się żywej Ukrainy, gdyż wówczas zachodni kierunek budowy jej strategicznej pozycji, najważniejszy od czasów Piotra I, zostałby na trwałe zaryglowany².

Stosunek do Polski, do sprawy jej niepodległości, do aspiracji podtrzymanych przez Józefa Piłsudskiego — stał się dla Lenina praktycznie funkcją owych strategicznych interesów Rosji. Jeżeli przyjmiemy za punkt wyjścia naszej analizy jesień 1918 r., to stwierdzimy, że Polska stała się w tym momencie przede wszystkim przegrodą oddzielającą opanowaną przez bolszewików Rosję od ogarniętych fermentem rewolucyjnym Niemiec. Właśnie Niemcy były potencjalnie główną siłą komunistycznej ideologii w Europie, z najliczniejszym na kontynencie i w znacznym odłamie radykalnym ruchem robotniczym, z ogromnym potencjałem przemysłowym mogącym zapewnić szansę przetrwania obozowi rewolucji w konfrontacji ze zwycięskimi w wojnie światowej mocarstwami Ententy: Wielką Brytanią, Francją, Stanami Zjednoczonymi i Japonią. To właśnie te mocarstwa, nie Polska — rzecz oczywista — stanowiły z perspektywy bolszewików głównego wroga. W polityczno-militarnej rozprawie, którą podejmował Lenin, dla stosunku wobec Polski nie mniej istotne od tęsknych spojrzeń rzuconych w stronę Berlina było określenie miejsca Polski w planach i zamysłach Ententy.

Jak odeprzeć, jak przechytrzyć „imperialistyczne bestie”, które dysponowały przecież zdecydowaną przewagą militarnych i gospodarczych zasobów, i w przypadku zgranej akcji, rzeczywistej, konsekwentnej interwencji w Rosji mogłyby całkowicie pogrzebać władzę bolszewików? Oto naczelne pytanie realnej polityki zagranicznej Lenina od momentu, gdy upadek kajserowskich Niemiec stał się przesądzony. Obawy Lenina i sposób jego rozumowania najlepiej wyraził list do Lwa Kamieniewa z przełomu września i października 1918 r.: „Jeśli Niemcy są pobite, to lawirowanie staje się niemożliwe, nie ma bowiem 2 wojujących stron, między którymi lawirowaliśmy!! Attention. Anglia nas pożre, jeśli nie... Armia Czerwona”³. Pierwszą odpowiedzią na te obawy były wzmoczone wysiłki na rzecz stworzenia z Armii Czerwonej siły zbrojnej zdolnej tak do stawienia czoła ewentualnej interwencji Ententy na szerszą skalę, jak też do zdecydowanej akcji ofensywnej, gdy tylko nadarzy się po temu okazja. Taką okazję mogła stworzyć przede wszystkim rewolucja w Niemczech, na którą widoki Lenin ujrzał już z końcem września. W związku z tym zażądał: „dziesięciokrotnie zwiększyć zaścąg do wojska. Na wiosnę powinniśmy mieć 3 miliony w armii, by pomóc międzynarodowej rewolucji robotniczej”. Współadresat tego listu, Lew Trocki, kierował już od 2 września utworzoną wówczas Rewolucyjną Radą

² Por. A. Nowak, *Imperialna polityka Rosji wobec Polski 1795–1914*, w: Idem, *Polacy, Rosjanie i biesy. Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku*, Kraków 1998, s. 12–24.

³ W. I. Lenin, *Dzieła wszystkie* (przekład z 5 wydania rosyjskiego), t. 50 — *Dokumenty październik 1917 – czerwiec 1919*, Warszawa 1989, s. 182–183 (dalsze cytaty z dzieł Lenina za tym wydaniem: Lenin, *Dzieła*); por. wyrażający analogiczne obawy list Lenina do A. A. Joffego z 18 X 1918, *ibidem*, s. 193.

Wojenną Republiki (Riewwojensowiet), która stała się właściwym ośrodkiem intensywnej reorganizacji i rozbudowy Armii Czerwonej, formowanej odtąd w regularne dywizje o ściśle określonych etatach⁴.

Gdy jednak wizja prędkiej totalnej konfrontacji z głównymi siłami mocarstw Ententy zaczęła się odsuwać w bliżej nieokreśloną przyszłość, przywódcy bolszewickiego państwa zrozumieli, że będzie można liczyć na zmęczenie społeczeństw zachodnich wojną światową i stanowczą ich niechęć do ponoszenia dalszych ofiar gdzieś w dalekiej Rosji. Lenin szybko zorientował się, że będzie miał bezpośrednio do czynienia nie z nimi, lecz raczej z drobniejszymi pomocnikami głównych „imperialistycznych bandytów”, których ci rzuca w bój przeciw Republice Rad. Z jednej strony musiał liczyć się ze wsparciem przez mocarstwa zachodnie oddziałów wojskowych „białej” Rosji rozproszonych i słabych jesienią 1918 r. Z drugiej, oparciem dla praktycznych operacji przeciw bolszewikom mogły stać się nowe państwa narodowe powstające na „okrainach” zrujnowanego imperium Romanowów — od Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy, przez Polskę, Ukrainę, sięgającą po Besarabię Rumunię, aż po załazki formacji państwowych na Zakaukaziu. Bolszewicy liderzy mieli świadomość tego, że spośród wszystkich narodów uwieczonych wcześniej w carskim imperium tylko Finowie i Polacy zyskali jeszcze w czasie trwania wojny światowej wyraźne, choć ograniczone (terytorialnie), potwierdzenie prawowitości ich aspiracji państwowych ze strony Ententy. Niepodległość pozostałych krajów, które powstały po 1917 r. na terenach dawnego Cesarstwa Rosyjskiego, nie znajdowała — po upadku patronujących im państw centralnych — żadnych formalnych gwarancji ze strony zwycięskich mocarstw. W szczególności Ukraina nie zyskała liczącego się poparcia wśród zwycięzców. Lenin wiedział i widział, że mocarstwa zachodnie są raczej gotowe udzielić wsparcia „białej” Rosji, o ile tylko będzie dawała realne widoki na swój sukces.

Dla politycznego kierownictwa Rosji bolszewickiej wynikało z tego stanu rzeczy kilka prostych wniosków. Po pierwsze, należało rozprawić się co prędzej z wewnętrznym przeciwnikiem, jedynym, który mógł praktycznie aspirować do zastąpienia partii Lenina u steru władzy w Moskwie i Piotrogradzie, a więc nad formacjami „białych” generałów: Antona Denikina, Aleksandra Kołczaka, Nikołaja Judenicza, Jewgienija Millera. W stosunku do drugiego, najbardziej nas tutaj interesującego zgrupowania „narzędzi imperialistów” — a więc nowo powstałych państw narodowych — Lenin i jego towarzysze mogli manewrować między dwoma politycznymi rozwiązaniami. Gdyby „biała” Rosja miała się utrzymywać dłużej i, co gorsza, rosnąć w siłę, wówczas bolszewicy musieli zrobić wszystko, co możliwe, by nowe państwa narodowe nie zdecydowały się na nawiązanie z nią strategicznej współpracy. Znaczenie takiej elastyczności w polityce Lenina wykazały dobitnie sytuacje w roku 1919, gdy latem od współpracy Estonii i Finlandii z wojskami gen. Judenicza zawisł los czerwonego Piotrogradu, a także jesienią, gdy władzą bolszewików mogło zachwiać współdziałanie

⁴ Zob. List Lenina do J. M. Swierdłowa i L. D. Trockiego z 1 X 1918, w: Lenin, *Dzieła*, t. 50, s. 184; por. studium N. Mowczina *Komplektowanije Krasnoj Armii w 1918–1921 gg.*, w: *Graždanskaja Wojna 1918–1921 gg.*, t. 2, Moskwa 1928, s. 86–87.

wojsk gen. Denikina z Piłsudskim. W takich niebezpiecznych momentach Lenin był gotów na — tymczasowe oczywiście — ustępstwa wobec nowych państw, których potencjałem w dłuższej perspektywie gardził. Gdy „biała” Rosja wydawała się bezsilna, jak na przełomie 1918 i 1919 r. — wówczas można było wobec owych państw wybrać inną, ofensywną politykę, ściśle zgodną z ideologią światowej rewolucji: próbę sowietyzacji opartej na sukcesach Armii Czerwonej. Pierwszą rubież takiej polityki wyznaczało ryzyko pełnej konfrontacji z głównymi mocarstwami Zachodu — filarami „burżuazyjnego” porządku w powojennej Europie. Sowietyzacja Ukrainy, a tym bardziej Białorusi, nie groziła w takiej perspektywie niczym. O Litwę, Łotwę czy Estonię — można było liczyć — zachodnie mocarstwa także nie kruszyłyby kopii ze zwycięskim reżimem Lenina. Z przekroczeniem granic etnograficznych Polski sprawa była bardziej delikatna.

Tę różnicę jednak bolszewicy uświadamiali sobie, a w każdym razie gotowi byli zastanawiać się nad nią tylko wtedy, gdy swój rewolucyjny temperament chcieli z takich czy innych względów taktycznych powściągnąć i w zamian za uznanie swego panowania nad Rosją zawiesić czasowo „gorącą” wojnę z głównymi mocarstwami Ententy. Gdy w perspektywie pojawiała się wizja połączenia z ogniskiem nowej, potężnej rewolucji w środku Europy — w Niemczech — tego rodzaju względu taktyczne musiały ustępować na bok. Ostatnim wówczas i dla bolszewików najważniejszym czynnikiem korygującym ich polityczne plany pozostawała siła: także siła bezpośredniego oporu, na jaki miały natrafić postępujące oddziały Armii Czerwonej.

Bolszewicy gotowali w pośpiechu nie tylko militarne, ale i polityczne narzędzia, których mieli użyć w momencie załamania niemieckiej Mitteleuropy. Za stronę polityczną przygotowań do pierwszej próby sowietyzacji Europy Wschodniej odpowiadał Ludowy Komisariat do Spraw Narodowości pod kierunkiem Józefa Stalina. Sam przewodniczący Komisariatu pozostawał głównym obok Lenina interpretatorem aktualnego znaczenia hasła prawa narodów do samookreślenia wysuniętego w 1917 r. On przygotowywał także teoretyczne podstawy praktycznej polityki, w ramach której Polska miała wystąpić, tak jak pozostałe „kresy” Rosji, jako potencjalny przedmiot „dobrowolnego” zespolenia się wszystkich krajów socjalistycznych dookoła Moskwy. Pierwszy zarys celów owej polityki przedstawił Stalin na III Wszechrosyjskim Zjeździe Sowietów już w styczniu 1918 r., gdzie roztoczył wizję przekształcenia byłego Imperium Rosyjskiego w „braterski związek swobodnie zjednoczonych na zasadach federacyjnych Sowieckich Republiki Rosji”⁵.

⁵ Cyt. za W. Sukiennicki, *Przyczyny i początek wojny polsko-sowieckiej 1919–1921*, cz. 1, „Bellona”, rok 45, z. 1–2, Londyn 1963, s. 20. Nie dokończone studium Sukiennickiego, którego część 2 ukazała się w z. 3–4 „Bellony” z tego samego roku, część 3 zaś w roczniku 46 „Bellony” (datowanym w Londynie na 1964 r., a faktycznie wydanym w 1967 r.) — jest do dziś najlepszym, niezastąpionym opracowaniem kwestii miejsca Polski i ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego w planach bolszewickich z przełomu 1918–1919 r. W części uzupełnione materiały tegoż studium znalazły się w fundamentalnej pracy W. Sukiennickiego, *East Central Europe during World War I: From Foreign Domination to National Independence*, t. 1–2, New York–Boulder 1984. Część wreszcie podstawy źródłowej swego studium opublikował Sukiennicki w zbiorze: *Biała księga. Fakty i dokumenty z okresu dwóch wojen światowych*, Paryż 1964.

Gdy wraz ze zbliżającą się klęską Niemiec w wojnie, perspektywą załamania morale, a następnie odpływu ich armii ze wschodu Europy nadeszła szansa na realizację tej wizji, wówczas jej ukonkretnieniem, nadaniem jej charakteru operacyjnego, rzecz można, zajęła się zwołana pod auspicjami Komisariatu konferencja „delegatów organizacji komunistycznych okupowanych [przez Niemcy i Austro–Węgry — AN] terytoriów”, którzy obradowali w Moskwie od 19 do 24 października. To właśnie ze skupionych przez Komisariat Stalina formacji komunistycznych w poszczególnych krajach, które miały teraz „dobrowolnie” jednoczyć się z moskiewską centralą rewolucji, pochodził najmocniejszy nacisk na ośrodki decyzyjne w państwie sowieckim, by bez zwłoki dać ludności kresów byłego carskiego imperium „zaznać słodyczy sowieckiej władzy”. Rezolucja końcowa konferencji nie pozostawiała w tej sprawie wątpliwości, rzucając hasło stworzenia międzynarodowej republiki proletariackiej Europy z władzą sowiecką na Ukrainie, w Polsce, Litwie, Łotwie, Estonii i Finlandii⁶.

Nie powiodła się próba sowietyzacji Polski przy pomocy tworzonych w pierwszej połowie listopada 1918 r. z inspiracji Komisariatu do spraw Narodowości rad delegatów robotniczych w Lublinie, Warszawie czy Zagłębiu Dąbrowskim. Uzbrojone w oddziały Czerwonej Gwardii rady delegatów miały zdobyć władzę, by ogłosić jej podporządkowanie tworzącej się na ruinach systemu burżuazyjnego nowej międzynarodowce komunistycznej z ośrodkiem w Moskwie. Na przeszkodzie stanęła jednak szybka samoorganizacja państwa polskiego, przyjęta w postaci rządu Daszyńskiego „szczępionka”, brak większego wsparcia społecznego. Nie bez znaczenia był zapewne fakt, że polscy komuniści nie mieli swojego Lenina. Najlepsi służyli już sprawie ważniejszych rewolucji: w Rosji — Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski i tulu innych, a także w Niemczech — Róża Luksemburg, i w Rosji, i w Niemczech — Karol Radek⁷.

Nadeszła pora kolejnej, nieco staranniej przygotowanej próby opanowania zachodnich „okrain” byłego imperium dla nowej ideologii — próby, za którą pełną już odpowiedzialność przyjmowało kierownictwo bolszewickiego państwa, a operacyjnie: dowództwo Armii Czerwonej. Dopóki funkcjonowała na tych terenach niemiecka władza okupacyjna, dopóty władza sowiecka, jak zawsze wykazująca szacunek dla siły, od której zależał jej los, nie podważała formalnie ustaleń traktatu brzeskiego. Zgodnie z jego literą wypowiedziała 29 sierpnia 1918 r. m.in. unieważnione już w Brześciu traktaty rozbiorowe Rzeczypospolitej. Wysuwając jednak zarazem hasło prawa narodów do samookreślenia, którego sens podlegał stale zmieniającej się interpretacji taktycznej z ich strony, bolszewicy zachowywali cały czas możliwość zakwestionowania narzuconego przez armie Ericha Luden-

⁶ Zob. sprawozdanie z „konferencji delegatów organizacji komunistycznych okupowanych terytoriów” — „Prawda” nr 251 i 252 z 20 i 21 XI 1918.

⁷ Zob. m.in. *Materialy archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 1, red. N. Gąsiorowska, Warszawa 1957, dokumenty nr 192, 193, 195, 199, 203; *Dokumenty i materialy do historii stosunków polsko-radzieckich*, red. N. Gąsiorowska i I. A. Chrienow, t. 2, Warszawa 1961 (dalej: DIM), dokumenty nr 1, 2, 5, 11 i 21; por. także W. Suklennicki, *Przyczyny i początek*, cz. 2, s. 145–150; Z. Rybicki, *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce*, Warszawa 1962.

dorffa status quo na obszarach dawnej Rzeczypospolitej. 3 października 1918 r. Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy Sowietów (WCIK) przyjął rezolucję wskazującą jedyny dopuszczalny z bolszewickiego punktu widzenia kierunek rewizji owego status quo: „wiąząc ściśle losy Ukrainy, Polski, Litwy, krajów nadbałtyckich i Finlandii z losami rewolucji proletariackiej, odrzucamy wszelką myśl o jakimkolwiek porozumieniu z imperiaлизmem Ententy w celu zmiany ustaleń traktatu brzeskiego”⁸. Ostatnie dni panowania niemieckiego na Wschodzie bolszewicy postanowili dobrze wykorzystać do przygotowania własnej wersji nowego porządku na tym obszarze. Temu służyło niespodziewane notyfikowanie Radzie Regencyjnej (wcześniej atakowanej przez Moskwę pod hasłami prawa polskiego narodu do samostanowienia) J. Marchlewskiego jako oficjalnego przedstawiciela dyplomatycznego. Obecność wybitnego organizatora rewolucji w Warszawie, zabezpieczona dyplomatycznym immunitetem i swobodą kurierskich przesyłek, miała stać się, tak jak to ujął sam Lenin w odniesieniu do przedstawicielstwa Rosji bolszewickiej w Berlinie — „płonącym domem”, od którego winien zająć się cały kraj⁹.

Rządy Rady Regencyjnej nie zdążyły już przyjąć sowieckiego dyplomaty, a władze w Moskwie zmieniły wraz z upadkiem krępującego swobodę ich działania Cesarstwa Niemieckiego taktykę postępowania wobec zachodnich kresów imperium. Walka o ich opanowanie stała się otwartym celem bolszewickiego ruchu. Oficjalnym tego sygnałem w sferze politycznych deklaracji stało się wypowiedzenie 13 listopada 1918 r. przez WCIK traktatów brzeskich (oznaczające praktycznie przekreślenie zarazem sławetnego aktu 29 sierpnia tegoż roku). Znaczenie tego faktu wykląda autorka najnowszej rosyjskiej monografii wojny polsko-sowieckiej lat 1919–1920: „rząd sowiecki, jak gdyby pretendując do przejęcia praw [do ziem utraczonych traktatem w Brześciu — AN], zademonstrował swoje zainteresowanie losami narodowych [w znaczeniu: nierosyjskich — AN] terytoriów byłego imperium”. Trudno już jednak zgodzić się z jej eufemistycznym określeniem, iż „anulowanie przez Moskwę traktatu brzeskiego, zawierającego jej rezygnację z praw terytorialnych do ziem polskich, stwarzało pewną dwuznaczność i niejasność w kwestii sowieckich zamiarów względem Polski”¹⁰. Zamiary te były — gdy chodzi o ziemie dawnej Rzeczypospolitej — całkowicie jednoznaczne i jasne. Uchwała WCIK z 13 listopada nie pozostawiała wątpliwości: wzywała „masy pracujące” Finlandii, krajów nadbałtyckich,

⁸ Cytat z rezolucji WCIK z 3 X 1918, za: P. Wandycz, *Soviet-Polish Relations 1917–1921*, Cambridge, Mass. 1969, s. 61–62.

⁹ Zob. Lenin, *Dzieła*, t. 37 (Warszawa 1988), s. 139–141 (przemówienie na VI Zjeździe Rad z okazji rocznicy rewolucji, 6 XI 1918); na temat nominacji Marchlewskiego por. *Materiały archiwalne do historii*, t. 1, s. 657 i 670–672.

¹⁰ I. W. Michutina, *Polsko-sowiecka wojna 1919–1920 gg.*, Moskwa 1994, s. 37. Obszerniejszą analizę tendencyjnych interpretacji, w jakie obfituje niestety praca Michutiny, znaleźć można w recenzjach Jej książki: R. Wojny (DN 29, 1997, 3, s. 222–227), a także A. Nowaka (SDRE, t. 32, Warszawa 1997, s. 244–247). Te same uproszczenia, powtarzane często dosłownie za Michutiną i często wyostrzone jeszcze przez autora do czysto propagandowej formuły, można znaleźć także w innej książeczce, wydanej pod auspicjami Rosyjskiej Akademii Nauk — zob. N. S. Rajskij, *Polsko-sowiecka wojna 1919–1920 godow i sud’ba wojennoplennyh, internowannyh, zalożnikov i bieżencew*, Moskwa 1999 (por. zwłaszcza s. 3–31).

Polski, Ukrainy, Krymu i Kaukazu do samostanowienia, proponując jednocześnie „proletariacki sojusz” Rosji, Niemiec i Austro–Węgier. Miał on stać się fundamentem powszechnego związku komunistycznego, do którego dołączą inne narody. Rząd sowiecki obiecywał solennie, że dopóki tego rodzaju związek nie powstanie, będzie na obszarze Europy Wschodniej i Środkowej odpierał wszelkie próby odnowienia władzy kapitału¹¹. W dziedzinie militarnej obietnicę tę potwierdziło powołanie 15 listopada Armii Zachodniej — „w przewidywaniu poważniejszych wydarzeń na zachodnim froncie”, jak to ujęli sowieccy historycy wojskowości¹².

W tym momencie, gdy rewolucja w środku Europy, w centrum jej siły — w Niemczech — wydawała się tak bliska, Lenin nie zamierzał bawić się w „dyplomatywanie”. Możliwości jego strategii ograniczały tylko środki. Z punktu widzenia ówczesnej taktyki najważniejsze były Niemcy oraz Ukraina. Szybkie opanowanie Ukrainy, gdzie można było liczyć na rychły upadek rządów hetmana Pawła Skoropadskiego podtrzymywanych przez okupacyjne wojska państw centralnych, miało zapewnić istotne gospodarcze wzmocnienie bazy bolszewickiej władzy, a także odsunąć niebezpieczeństwo wykorzystania przez ewentualną aliancką interwencję najdogodniejszego punktu oparcia do operacji przeciw „czerwonej” Moskwie. Już 11 listopada Rada Komisarzy Ludowych wydała Riewwojensowietowi Trockiego dyrektywę rozpoczęcia w ciągu 10 dni ofensywy na Ukrainę. 17 listopada był już sformułowany odrębny Riewwojensowiet dla Ukrainy — z udziałem Stalina, Gieorgija Piatakowa, Władimira Antonowa–Owsiejenki i Władimira Zatonskiego. Lenin, nie ufający w pełni jeszcze siłom własnej armii, słał równocześnie gorące apele do stacjonujących na Ukrainie „rewolucyjnych żołnierzy niemieckich”, by ci we własne ręce wzięli wyzwolenie naddnieprzańskiej republiki rad. Ci ostatni jednak, sprzyjając na ogół bolszewikom, byli zainteresowani raczej powrotem do domu aniżeli prowadzeniem dalszych walk. W tej sytuacji od 21 listopada Armia Czerwona prowadziła regularny podbój Ukrainy. 29 listopada ogłosił swe istnienie „Tymczasowy Robotniczo–Włościański Rząd Ukrainy” z Piatakowem na czele, który w imieniu władzy sowieckiej wypowiedział wojnę tak obrońcom hetmanatu Pawła Skoropadskiego, jak też zwolennikom odnowionego rządu dawnej Centralnej Rady Ukraińskiej — Dyrektoriatu kierowanego przez Wołodymyra Wynnyczenkę i Symona Petlurę. Gdy dwa miesiące później Piatakowa zastąpił na czele sowieckiego rządu Ukrainy Bułgar Christian Rakowski, oddziały Armii Czerwonej stały już na przedpolach utrzymywanego jeszcze przez wojska Symona Petlury Kijowa (bolszewicy zajęli miasto 6 II 1919). W kwietniu Armia Czerwona dotarła do Zbrucza. Ukraina, proklamowana 6 stycznia Socjalistyczną Republiką Sowiecką, okazała się łupem łatwym, nawet zaskakująco łatwym dla samych bolszewików¹³.

¹¹ Uchwała WCİK z 13 XI 1918, w: *Dokumenty wnieszonej polityki SSSR*, Moskwa 1957, t. 1, s. 565–567.

¹² N. E. Kakuřin, W. A. Mielikow, *Wojna s biełopoljakami 1920 g.*, Moskwa 1925, s. 9; por. *Direktywiy Gławnogo Komandowanija Krasnoj Armii 1917–1920 gg. Sbornik dokumentow*, t. 1, Moskwa 1968, nr 133.

¹³ Zob. m.in. Lenin, *Dzieła*, t. 50, s. 204–205 (telegramy z 13 XI 1918); W. Antonow–Owsiejenko, *Zapiski o Graždanskoj Wojnie*, t. 1, Moskwa 1924, s. 298–299, t. 3, (Moskwa 1932), s.

Polska, widziana w kręgu bolszewickiego kierownictwa wyłącznie w ograniczonej, ściśle etnograficznej postaci, funkcjonowała w jego planach z jesieni 1918 r. przede wszystkim jako — jak się zdawało — niewielka przeszkoda do wzięcia na drodze do zrewolucjonizowanych Niemiec. Bolszewicy przywódcy posługiwali się w tym momencie wciąż jeszcze kategoriami wyniesionymi z czasu I wojny światowej. Jako potencjalni sojusznicy rewolucji liczyły się Niemcy i Austro-Węgry. Kraje oddzielające Rosję bolszewicką od mocarstw środkowej Europy miały tylko znaczenie „korytarza”. Tę wizję oddaje dobrze słynne przemówienie organizatora Armii Czerwonej, Lwa Trockiego, wygłoszone 17 listopada 1918 r. w miejscu koncentracji wojsk w Woroneżu: „Obecnie walka zatraciła wszelki posmak walki między nami a Niemcami, ponieważ wolna Łotwa, wolna Polska i Litwa, oraz wolna Finlandia, podobnie jak z drugiej strony wolna Ukraina, nie będą już klinem, lecz ogniwem łączącym Sowietką Rosję z przyszłymi sowieckimi Niemcami i Austro-Węgrami. Jest to zapoczątkowanie federacji, początek europejskiej federacji komunistycznej — Związku Proletariackich Republik Europy”¹⁴.

Narodowe rządy uformowane w krajach wymienionych w przemówieniu Trockiego nie były, rzecz jasna z perspektywy bolszewickiej, wolne. Wolność miała im przynieść dopiero Armia Czerwona. Stosunek do owych „burżuazyjno-nacjonalistycznych” rządów, a więc faktycznie do niepodległości państw powstających na gruzach rosyjskiego imperium i niemieckiej Mitteleuropy, precyzyjnie i obrazowo wyraził Stalin w artykule opublikowanym również 17 listopada w organie jego komisariatu. Artykuł nosił charakterystyczny tytuł: *Przepierzenie* (Sriedostienije). Owo „przepierzenie” tworzyły „karłowate narodowe rządy, które wołą losu znalazły się między dwoma olbrzymimi ogniskami rewolucji Wschodu i Zachodu [i] marzą obecnie o zgaszeniu powszechnego pożaru rewolucyjnego w Europie, o zachowaniu swego komicznego istnienia, o zawróceniu wstecz koła historii”. „Kontrrewolucyjne przepierzenie pomiędzy rewolucyjnym Zachodem a socjalistyczną Rosją zostanie zniesione” — stawiał kropkę nad „i” Stalin. „Nie ma wątpliwości, że rewolucja i rządy sowieckie w tych prowincjach są sprawą najbliższej przyszłości”¹⁵. Armia Czerwona, wspierana dywersją komunistów zorganizowanych w komisariacie Stalina, zdawała się spełniać błyskawicznie jego przepowiednię. Do połowy grudnia 1918 r. istniały już sowieckie rządy nie tylko Ukrainy, ale także Estonii, Łotwy i Białorusi. Jak konstatował 15 grudnia sam przewodniczący komisariatu w kolejnym

14–27; W. Sukiennicki, *Przyczyny i początek*, cz. 2, s. 154–160; A. E. Adams, *Bolsheviks in the Ukraine: the Second Campaign, 1918–1919*, Yale University Press 1963, s. 25–27.

¹⁴ L. Trocki, *Kak woourużatias' riewolucija*, t. 1, Moskwa 1923, s. 394. O utrzymaniu się tego rodzaju geopolitycznych hierarchii w koncepcjach bolszewików świadczą kolejność zaproszeń na założycielski zjazd III Międzynarodówki, zawarta w tezach, które po 24 stycznia 1919 r. przygotowali Lenin i Trocki: na pierwszym miejscu wymienieni zostali towarzysze niemieccy, na drugim rosyjscy, na trzecim austriaccy, na czwartym węgierscy, na piątym polscy, na szóstym fińscy, od siódmego do jedenastego — z pozostałych krajów bałtycko-czarnomorskiego Międzymorza (z Estonii, Łotwy, Litwy, Białorusi, Ukrainy). Zob. *K I s'jezdu Komunističeskogo Internacjonata*, w: *Komintern i idieja mirowoj riewolucji. Dokumenty*, Moskwa 1998, s. 84.

¹⁵ Cyt. za: W. Sukiennicki, *Przyczyny i początek*, cz. 2, s. 154.

artykule pod symbolicznym tytułem *Światło ze wschodu*, „przepierzenie między Rosją a Niemcami upada, topnieje”. Odpowiadając za podbudowę teoretyczną tego akurat odcinka bolszewickiej polityki, wyjaśnił tydzień później na posiedzeniu WCiK, że samostanowienie nowo tworzonych państw socjalistycznych oznacza ostateczne wejście przez nie na drogę o jednym tylko kierunku: ku ogłoszeniu jedności wszystkich sowieckich republik¹⁶.

Polski w tym momencie między owymi republikami wciąż nie było. O tym, że nie wynikało to z jakichś odmiennych w stosunku do niej intencji bolszewickiego kierownictwa, przekonują nie tylko cytowane wystąpienia Trockiego czy Stalina, ale także teoretyczne wywody moskiewskiej „Ekonomicznej żywni”, która 16 listopada 1918 r. uzasadniała anulowanie traktatu brzeskiego zasadami zdrowego ekonomicznego rozsądku, nakazującego utrzymanie organicznych więzi, które połączyły już na zawsze nie tylko Litwę, Łotwę, Białoruś, Kaukaz czy Ukrainę, ale „nawet Polskę” z sowiecką republiką rosyjską¹⁷. Jeszcze dobitniej potwierdza to ochocza zgoda wyrażona dzień wcześniej przez Lenina na prośbę Centralnego Biura Organizacji Komunistycznych Krajów Okupowanych, roboczego sztabu pierwszej fali sowietywizacji zachodnich kresów dawnego imperium, który domagał się do skutecznego prowadzenia swej akcji uformowania polskiego i litewskiego batalionu uderzeniowego. 21 listopada Lenin sankcjonował z kolei wydzielenie specjalnego funduszu 50 milionów rubli „na przedsięwzięcia związane z nadzwyczajnymi okolicznościami wojennymi na Litwie, Białorusi i w Polsce”¹⁸. Nad tym, jak najlepiej wykorzystać szczupłe (wobec wielości zadań) środki, zastanawiali się już wcześniej uczestnicy specjalnej, obradującej w Moskwie od 11 do 12 listopada pod patronatem Komisarjatu do spraw Narodowości, konferencji grup SDKPiL w Rosji. Celem konferencji była mobilizacja wszystkich sił partyjnych SDKPiL w Rosji i ich przerzucenie do Polski, gdyż — jak stwierdzał zagajający obrady nad zadaniami partii J. Marchlewski — ich dalszy ciąg „dokończonym tylko być może w murach Warszawy”. Zarówno Marchlewski, jak i przedstawiciele komisariatu, Stanisław Pestkowski i Stanisław Bobiński, zgodnie podkreślali, że Polska, podobnie jak inne kraje dawnej Rzeczypospolitej, nie może stać się „murem chińskim” między rewolucyjnymi Niemcami i Rosją (w ogłoszonej 1 grudnia odezwie CKW SDKPiL w Rosji odnoszona do „burżuazyjnej” Polski metafora „przepierzenia” i „chińskiego muru” powróciła raz jeszcze — w formie „muru kontrewolucji”)¹⁹.

¹⁶ Wypowiedź Stalina na posiedzeniu WCiK opublikowana w „Izwiestjach” z 24 XII 1918; por. jego artykuł opublikowany 15 XII 1918 w „Żywni nacjonalnośtjej”, a przedrukowany w: J. W. Stalin, *Soczińienija*, Moskwa 1947, t. 4, s. 177–182.

¹⁷ Artykuł wstępny R. Arskiego w „Ekonomicznej żywni”, nr 8 z 16 XI 1918, cyt. za: W. Sukiennicki, *Przyczyny i początek*, cz. 2, s. 187.

¹⁸ Zob. Lenin, *Dzieła*, t. 50, s. 206 (telegram z 15 XI 1918 do Naczelnego Dowódcy Armii Czerwonej, J. Vacetisa); por. I. W. Michutina, op. cit., s. 38.

¹⁹ Zob. fragmenty wystąpień z moskiewskiej konferencji SDKPiL z 11–12 XI 1918 w: *Biała księga. Fakty i dokumenty z okresu dwóch wojen światowych*, red. W. Sukiennicki, Paryż 1964, s. 31–33; zob. także: *Odezwa CKW SDKPiL w Rosji z 1 XII 1918*, w: DiM, t. 2, s. 21–22; por. W. Sukiennicki, *Przyczyny i początek*, cz. 3, s. 42–48.

Gdy w listopadzie została sparaliżowana pierwsza, przeprowadzona jeszcze bez pomocy Armii Czerwonej, próba sowietyzacji obszaru „kongresówki”, kolejną próbę obalenia polskiego „przepierzenia” można było ze względów strategicznych podjąć dopiero po opanowaniu terenów litewsko-białoruskich. Założyć trzeba było jednocześnie usunięcie się lub przynajmniej przychylną neutralność wciąż najliczniejszych na tym terenie wojsk dawnego niemieckiego Ober-Ostu, które oczekiwały zgody Ententy na ewakuację do domu. Okoliczności te wymuszały przesunięcie planów „wyzwolenia” Polski najwcześniej na początek stycznia 1919 r. CKW SDKPiL w Rosji apelowało do wszystkich, by żołnierze polskiego pochodzenia do 10 grudnia zgłaszali się do tworzonej od trzech miesięcy Zachodniej Dywizji Strzelców, w której miały skupić się „polskie pułki”. 12 grudnia Zachodnia Armia otrzymała rozkaz opanowania Wilna, Lidy, Baranowicz i Pińska²⁰. Gdy z końcem grudnia większość z tych celów została osiągnięta, oficjalne organy sowieckiego państwa i partii niedwuznacznie już wskazywały, jaki będzie następny cel Armii Czerwonej. W artykule „Izwestii” z 25 grudnia pod prostym tytułem *Wróg* Jurij Stieklów wskazywał na „kontrrewolucyjny ośrodek” w Wilnie, który ulega właśnie rozbiciu, a na jego miejsce staje socjalistyczny rząd Litwy. Określał także nowego wroga, który staje na drodze zwycięskiego marszu Armii Czerwonej — tym wrogiem byli teraz Polacy. 7 stycznia „Izwestija” pisały w artykule pod nie mniej znamienym tytułem *Rewolucyjne perspektywy w Polsce*, iż „najbliższy okres w Polsce będzie czasem zanikania z błyskawiczną szybkością tkwiącej w szerokich masach chłopów i robotników ideologii państwa narodowego”²¹.

Bolszewicy polscy najżywościej zainteresowani spełnieniem tego proctwa przystąpili do akcji. Centralny Komitet Wykonawczy przekształconej już w KPRP organizacji komunistów polskich w Rosji zwrócił się w styczniu z memoriałem do Trockiego w sprawie podniesienia Zachodniej Dywizji Strzelców do rangi „polskiej grupy armijnej”. Podobnie jak zostało to przećwiczone w odniesieniu do Ukrainy, krajów nadbałtyckich oraz Białorusi, uformowana w taki sposób „narodowa” Armia Czerwona miała zająć się wsparciem rewolucji, która wyjdzie jej naprzeciw. 8 stycznia, jak wiemy o tym ze świeżo ujawnionego przez archiwistów rosyjskich dokumentu (w zbiorze *Kominttern i idieja nirowoj riewollucji*), Józef Unszlicht ogłosił powołanie Rewolucyjnej Rady Wojennej Polski, politycznego ciała, które — również analogicznie do starszych o kilka tygodni riewwojensowie-

²⁰ Zob. *Odezwa CKW SDKPiL*, op. cit., s. 21; *Diriektwy komandowanija frontow Krasnoj Armii (1917–1922)*, t. 1, Moskwa 1971, s. 481–484. Warto zwrócić uwagę, że komentująca ten rozkaz badaczka rosyjska posuwa się do tak jaskrawego fałszerstwa w celu wykazania „defensywnego” charakteru tego posunięcia, że stwierdza, iż rozkaz ataku na Wilno, Baranowicze i Pińsk z 12 grudnia został wydany „dopiero po tym, kiedy polskie oddziały, przeszedłszy Bug, zajęły Brześć i zaczęły koncentrację sił w tym rejonie [!]” (I. W. Michutina, op. cit., s. 49). Wojsko polskie zajęło Brześć dopiero 9 lutego, a z początkiem grudnia nie było nawet w stanie dokonać jakiegokolwiek koncentracji przeciwko dominującym na tym obszarze jednostkom niemieckiego Ober-Ostu.

²¹ Zob. „Izwestija”, nr 283, 25 XII 1918; „Izwestija”, nr 7, 12 I 1919. Równoległe „Prawda” (nr 7 z 12 I 1919) opublikowała charakterystyczny utwór głównego wówczas „poetyckiego” propagandyisty polityki bolszewickiej Demiana Biednego — wiersz *Dwa żupany (polski taniec)*, ukazujący Piłsudskiego w roli pacholka Ententy.

tów Litwy, Łotwy, Estonii czy Ukrainy — miało patronować nowej, polskiej tym razem Armii Czerwonej, a następnie dać początek socjalistycznemu rządowi nowej republiki. Polriewwojensowiet miał, zgodnie z projektem Unszlichta, zająć się „organizacją i wsparciem robotniczego powstania w Polsce, w ścisłym związku z obroną RFSRS”. Członkami pierwszej przewidywanej dla Polski władzy sowieckiej byli Samuel Łazowert, Adam Śliwiński-Kaczorowski i Stefan Brodowski-Bratman²².

Dopiero w kontekście tego dokumentu łatwiej zrozumieć znaczenie innego, także niedawno opublikowanego pisma CKW KPRP w Rosji, skierowanego 15 stycznia przez Unszlichta i Jakuba Doleckiego do KC RKPb. Skoncentrowani już w Mińsku organizatorzy Polriewwojensowietu domagali się w nim w związku z „przebiegającymi zwycięsko operacjami na zachodnim froncie” i zbliżaniem się Armii Czerwonej do granic dawnej „kongresówki”, aby moskiewska centrala „jak najszybciej” określiła granice Polski (w znaczeniu — przyszłej polskiej republiki), poza którymi nie powinna operować „rosyjska” Armia Czerwona. Działanie wewnątrz owych granic winna przejąć w swoje ręce „organizacja stworzona przez polski proletariat”. Ten sprawdzony już w ostatnim czasie sposób funkcjonowania prawa narodów do samookreślenia miał otworzyć w istocie pole do popisu Polriewwojensowietowi i „polskiej grupie armijnej”²³. Pozostaje do wyjaśnienia pytanie, czy uczyniony został jeszcze jeden, ostatni już krok na drodze do zadeklarowania przez Moskwę nowej polskiej republiki — utworzenie jej rządu? Jedynym niezmiernie intrygującym jego śladem, na którego istnienie zwrócił uwagę Wiktor Sukiennicki, jest notatka w rządowych „Izwestijach” z 6 lutego, mówiąca wprost o istnieniu takiego rządu na równi z socjalistycznymi rządami Litwy i Białorusi, z którymi w porozumienie miał wejść właśnie centralny sowiecki urząd do spraw jeńców i uchodźców wojennych²⁴. Notatka wydaje się oczywistym przeoczeniem — zdradzała projekt już nieaktualny.

Pierwszy rząd sowiecki dla Polski, poprzednik późniejszego 17 miesięcy białostockiego komitetu Marchlewskiego i Dzierżyńskiego, „skonął w powiciu” z dwóch, jak się wydaje, zasadniczych powodów. Jednym z nich była oczywista już dla kierownictwa w Moskwie, po pierwszych trzech miesiącach organizowania państwa polskiego przez Piłsudskiego, perspektywa o wiele poważniejszego starcia aniżeli w przypadku Ukrainy, Estonii, Łotwy czy Białorusi (sygnałem do tego było już zetknięcie z polskim oporem przy wprowadzaniu władzy sowieckiej w Wilnie na przełomie grudnia i stycznia, a wcześniej jeszcze niepowodzenie pierwszych prób wewnętrznego rozbicia Polski przez inspirowane z Moskwy wystąpienia KPRP). Wciąż dający się we znaki niedostatek własnych środków militarnych, zaangażowanych

²² Zob. informację Unszlichta o utworzeniu Polriewwojensowietu z 8 I 1919, w: *Komintiern i idėja*, s. 128–130; por. memoriał CKW KPRP w Rosji w sprawie utworzenia polskiej grupy armijnej [ze stycznia 1919], w: DiM, t. 2, s. 79–82.

²³ List CKW KPRP z 15 I 1919 do KC RKPb w: *Polsko-sowiecka wojna 1919–1920 (Ranije nie opublikowanije dokumenty i materjaly)*, red. I. I. Kostjuszko, cz. 1, Moskwa 1994, s. 20–21.

²⁴ Zob. „Izwestija”, nr 27 z 6 II 1919 (informacja o pomocy jeńcom i uchodźcom na miejscu); por. W. Sukiennicki, *Przyczyny i początek*, cz. 3, s. 49.

przede wszystkim na Ukrainie, a także na frontach walki wewnętrznej przeciw Denikinowi i Kołczakowi, nakazywał również rachować je dobrze przed podjęciem decyzji oznaczającej nowy, poważny front zewnętrzny²⁵.

Drugiej przyczyny, przesądzającej ostatecznie o odroczeniu projektu sowietyzacji Polski, należy szukać w zmianie uwarunkowań międzynarodowych, których kontekst był dla widzenia problemu polskiego najważniejszy w oczach bolszewików. Do połowy stycznia 1919 r. rosły w Moskwie największe od czasu listopadowego załamania Cesarstwa Niemieckiego nadzieje na rewolucję w Berlinie. Przedłużenie owych nadziei mogło przeżyć wszelkie kalkulacje związane z możliwymi kosztami zbrojnej walki o zburzenie polskiego „przepierzenia”. Powstanie Spartakusowców w Berlinie zakończyło się jednak zamordowaniem 13 stycznia jego przywódców — Róży Luksemburg i Karola Liebknechta. Jego sukces mógł oznaczać szansę na całkowite pozyskanie dla planów sowieckich stojącej wciąż między Armią Czerwoną a zaczątkami Wojska Polskiego siły militarnej niemieckiego Ober-Ostu. Wraz z klęską natomiast radykalnie spadła przede wszystkim nadzieja na najwyższą stawkę w walce o rewolucję europejską, na połączenie „czerwonej” Moskwy z „czerwonym” Berlinem. Spadło tym samym — przejściowo oczywiście — znaczenie polskiego „przepierzenia”. Tę dialektykę rozpatrywania problemu Polski przez bolszewickie kierownictwo doskonale oddał artykuł „Prawdy”, opublikowany w momencie, gdy właśnie ważyły się losy berlińskiej rewolucji — 17 stycznia. Artykułów, pod programowym tytułem *Polska i rewolucja światowa*, konstatował: „Polska zawsze była punktem nacisku sił międzynarodowych. Wynik obecnej walki [między „siłami rewolucji i kontrrewolucji” w Polsce — AN] zależeć będzie od rozwoju rewolucji w krajach sąsiednich”²⁶.

W sytuacji, gdy załamał się spodziewany pierwszy szturm na pozycje europejskich „imperialistów”, otwierało się pole do odsuniętego w poprzednich trzech miesiącach na dalszy plan „dyplomatyizowania”. Jego możliwości zdawały się nagle otwierać szeroko, wraz z nieoczekiwaną propozycją, z jaką Ententa wystąpiła niemal dokładnie w momencie klęski berlińskiej „rewolucji”. 22 stycznia 1919 r. z inicjatywy zainteresowanego jak najszybszym spacyfikowaniem Europy Wschodniej brytyjskiego premiera Davida Lloyd George’a przywódcy Ententy wystosowali ofertę przerwania wojny domowej w Rosji i podjęcia rokowań z udziałem bolszewików oraz przedstawicieli „białej” Rosji. Dla Lenina była to okazja do ostatecznego odsunięcia prześladowanego go wciąż widma interwencji, do zyskania oficjalnego potwierdzenia swej faktycznej władzy nad Rosją od aktualnych zwycięzców wojny światowej — na warunkach z pewnością o wiele lepszych od tych, które dyktowali rok wcześniej w Brześciu niemieccy generałowie. Decydując się na taktyczne przyjęcie propozycji z 22 stycznia — a Lenin był

²⁵ Zob. np. charakterystyczną depeczę Lenina z 15 XII 1918 do Efraïma Skłianskiego (zastępcy przewodniczącego Riewwojensowietu), wskazującą, iż front południowy — opanowanie Ukrainy i wyjście nad Morze Czarne, uniemożliwiające ewentualną szerszą interwencję Ententy od tej strony — jest wciąż zdecydowanie najważniejszy; na drugim miejscu plasuje się front walki wewnętrznej z „białymi” generałami, na trzecim dopiero ówczesny front zachodni — zob. Lenin, *Dzieła*, t. 50, s. 220.

²⁶ „Prawda”, nr 11 z 17 I 1919.

natychmiast skłonny wysłać na rokowania samego Trockiego — strona sowiecka musiała jednak uwzględnić teraz stanowisko Ententy w sprawach powojennego porządku terytorialnego w Europie Wschodniej. Niepodległość Polski i Finlandii była istotnym tego stanowiska elementem. Ludowy komisarz spraw zagranicznych, Gieorgij Cziczerin, odpowiadając 4 lutego przez radio na zaproszenie Ententy, pokazał wyraźnie, że rząd bolszewicki czuje się spadkobiercą praw rosyjskiego imperium na terenach, które aprobowali sami alianci do końca 1918 r.: a więc praktycznie na całym jego obszarze, z wyjątkiem właśnie Finlandii i ziem Królestwa Polskiego²⁷. Próba inwazji na ziemie polskie w tym ostatnim rozumieniu, a więc na zachód od Bugu, przekreśliłaby szansę układu z Ententą — układu, który mógłby dać bolszewikom możliwość dalszego, spokojnego umacniania ich władzy nad największym terytorialnie państwem świata — bazą ich wszelkich dalszych planów.

W nowej sytuacji bolszewickie kierownictwo w Moskwie zaczęło raptownie trąbić na odwrót, starając się zawrócić rozgrzanych już wizją wprowadzenia własnego rządu do Warszawy towarzyszy z CKW KPRP w Rosji i z Polriewwojensowietu. Już 22 stycznia przewodniczący WCIK Jakow Swierdłow zwracał uwagę Trockiemu, iż wkroczenie „rosyjskiej” Armii Czerwonej na teren Polski („kongresówki”) byłoby szkodliwe nie tylko ze względów politycznych wymienionych przez polskich towarzyszy, którzy chcieliby wkroczać raczej na czele „polskiej” Armii Czerwonej i z własnym riewwojensowietem. Byłoby to szkodliwe także ze względu na racje dyplomatyczne podnoszone przez Komisariat Spraw Zagranicznych²⁸. 8 lutego Cziczerin w depeszy skierowanej do Adolfa Joffego, nadzorującego na miejscu „politykę zagraniczną” sowieckich władz Litwy i Białorusi, stanowczo zażądał, aby wszelkimi środkami powstrzymać „polskich ochotników służących w Armii Czerwonej” przed wkroczeniem do „guberni byłego Królestwa Polskiego”. Pięć dni później Joffe uspokajał go: „Wasze obawy o pochód na Kongresówkę są bezpodstawne, do tego nie dojdzie”. List Cziczerina do Joffego z 15 lutego wyjaśniał do reszty nową linię polityki sowieckiej w stosunku do Warszawy: „szukamy pieriedyszki z polskiej strony”²⁹. Fakt, że komisarz spraw zagranicznych obawiał się tak poważnie ewentualnego marszu własnej armii na Warszawę, najdobitniej bodaj potwierdza, jak daleko musiały być zaawansowane w styczniu przygotowania do takiego marszu. Po jego wstrzymaniu niedoszli organizatorzy polskiej republiki rad musieli zadowolić się stanowiskami w sformułowanych już republikach: litewskiej i białoruskiej. Połączenie ich w jedną — Litbiel (Litewsko-Białoruską SSR), które nastąpiło w drugiej połowie lutego, wy-

²⁷ Szerzej na temat reakcji sowieckich władz na propozycję Ententy z 22 stycznia 1919 r. ze szczególnym uwzględnieniem radiowej odpowiedzi Cziczerina z 4 lutego — zob. np. najnowsze opracowanie R. K. Debo, *Survival and Consolidation. The Foreign Policy of Soviet Russia 1918–1921*, Montreal-London 1992, s. 34–50.

²⁸ J. M. Swierdłow, *Izbrannuju protiwiedientja*, t. 3, Moskwa 1960, s. 137.

²⁹ Cytaty z korespondencji telegraficznej między Cziczerinem a Joffem z lutego 1919 r. (przechowywanej w Archiwum Polityki Zagranicznej Rosji przy MSZ Federacji Rosyjskiej), podają za: I. W. Michutina, op. cit., s. 54–57; por. także *Dokumenty wnieśzniej politiki SSSR*, Moskwa 1958, t. 2, s. 732 (telegram Cziczerina z 8 lutego).

daje się być oznaką, a zarazem konsekwencją przejściowej rezygnacji moskiewskiej centrali z planów szybkiego dodania do nowego imperium jeszcze jednej, polskiej republiki. Na granicy z burżuazyjną, powiązaną z mocarstwami Ententy Polską trzeba było stworzyć polityczne ciało mocniejsze od nadmiernie rozdrobnionych republik, potrzebna była — rzecz można — komunistyczna wersja Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zagwarantowawszy jej przetrwanie, można było zachować realne nadzieje na ponowne otwarcie w przyszłości perspektyw unii także przed polskim proletariatem. Nie bez takiej myśli zapewne podejmowali obowiązki w rządzie Litbiewi dawni członkowie Polriewwojensowietu. Dla centrali moskiewskiej Litbiewi miał jednak odegrać przede wszystkim rolę pożytecznego bufora, który wobec realizowania przez Armię Czerwoną zadań na innych, coraz bardziej pilnych frontach wojny wewnętrznej, miał zabezpieczyć tak politycznie, jak też militarnie flankę zachodnią od strony Polski. O takim nastawieniu świadczyła najwyraźniej nota, którą 10 lutego skierował do rządu polskiego Cziczerin, a w której stwierdzał, że wszelkie spory terytorialne o swoją wschodnią granicę Polska winna rozstrzygać w rozmowach z suwerennymi władzami sowieckiej Litwy i Białorusi. Przedstawiciele owych „władz” z kolei sześć dni później zaprotestowali w swojej nocie do rządu polskiego przeciwko najściu polskich sił zbrojnych na ich terytorium państwowe — powiat białostocki byłej guberni grodzieńskiej. W stosunku władz sowieckich wobec Polski rozpoczynała się nowa faza — w której przeważało „dyplomatyżowanie”³⁰.

W tej fazie najwyższą stawką były terytoria, spór rozgrywał się o ziemie wschodnie dawnej Rzeczypospolitej. Czy jednak można, tak jak to zrobiła ostatnio rosyjska badaczka, uznać na tej podstawie, że stosunki sowiecko-polskie w czasie wojny 1919–1920 r. cechował pełny paralelizm pozycji obu walczących stron, że tak jak celem Piłsudskiego było zamknięcie Rosji w granicach etnograficznych, analogicznie celem „czerwonej” Moskwy było ograniczenie Polski do etnograficznego wymiaru? I czy można wyciągać stąd wnioski — podobnie, jak owa autorka, a także cytowani przez nią historycy polscy — że przecież możliwy był w takiej sytuacji kompromis, na wzór tego, jaki w terytorialnym sporze osiągnęła np. sowiecka Rosja i burżuazyjna Finlandia³¹. O negatywnej odpowiedzi na to pytanie przesądza nie dający się zaprzeczyć fakt istotnej „nierównoległości” w zamiarach obu stron tego konfliktu. Rosja sowiecka miała w swych planach, których nie mogła się wyrzec inaczej, jak rezygnując z samej swej ideologicznej istoty, sowietyzację Polski. Dodatkowo (w odróżnieniu od przypadku Finlandii) opanowanie Polski miało służyć osiągnięciu najistotniejszego celu strategicznego — łączności z Niemcami. Naturalnie, z drugiej strony, żadna „polonizacja” Rosji nigdy w grę nie wchodziła.

³⁰ Zob. DIM, t. 2, s. 102–103 (nota Cziczerina z 10 II 1919) i s. 109–111 (nota „Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Litwy i CKW Rad Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich Socjalistycznej Republiki Białorusi” z 16 II 1919).

³¹ Zob. I. W. Michutina, op. cit., s. 40–41.

Gardząc faktycznie siłami krajów, które na kresach zachodnich rosyjskiego imperium próbowały zbudować swoją państwowość, Lenin był gotów u schyłku zimy 1919 r. do przyjęcia taktyki tymczasowych ustępstw wobec ich niepodległościowych ambicji. Wiedział, że gdy tylko „czerwona” Rosja się umocni, będzie mogła bez trudu owe ambicje przekreślić. Takie rozumowanie towarzyszyło strategicznej decyzji, którą Lenin przeforsował na VIII zjeździe swojej partii (18–23 III 1919). Wbrew opozycji „romantyków” rewolucji, a raczej fanatyków ideologicznych formułek, takich jak Nikołaj Bucharin czy Gieorgij Piatakow, którzy głosili nadrzędność zasady „proletariackiego internacjonalizmu” nad racjami politycznej gry, powodowany względami taktyki Lenin wprowadził do programu partii hasło prawa narodów, nie zaś tylko ich proletariatu, do samookreślenia³². Przyjęta linia prowadziła do podjęcia szans współpracy mniejszych narodów, tworzących bądź odtwarzających swą niepodległość, z przystępującą właśnie do ofensywy „białą” Rosją. Wycofując się czasowo z haseł jak najszybszej sowietyzacji nierosyjskich narodów dawnego imperium, a także najbliższych jego sąsiadów, otwierając drogę do rokowań z ich „burżuazyjnymi” rządami, bolszewicy mogli zaferować (zgodnie z taktyką wypróbowaną w lutym 1918 r. w Brześciu) terytorialne ustępstwa o wiele większe, aniżeli mogli to uczynić przedstawiciele „białej” Rosji. Wprowadzenie prawa narodów do samookreślenia do programu partii utrudniało także odtąd nacisk lokalnych komunistów z peryferii bolszewickiego imperium, zawsze chętnych do angażowania sił centrum w walce o utworzenie władzy dla siebie w nowych republikach czy guberniach sowieckiego superpaństwa. Uwieńczona formalnymi układami manifestacja pokojowych intencji wobec słabszych sąsiadów mogła stać się jednocześnie swego rodzaju próbą generalną układu większego — z mocarstwami Ententy, który mógłby przypieczętować nowy status quo w Europie Wschodniej z bolszewikami w roli głównej. Lenin poszerzał więc znakomicie pole swojego politycznego manewru.

Otwierał je wszakże, o czym nie wolno zapominać, nie w jednym tylko kierunku. Ukonstytuowana w Moskwie 4 marca 1919 r. III Międzynarodówka była widocznym symbolem aktualności najbardziej ambitnych, maksymalistycznych celów polityki bolszewickiej. Przypominała, że każdy układ z państwami burżuazyjnymi, małymi czy wielkimi, oznacza jedynie pieriedyszkę, okres czynnego przygotowania do nowej konfrontacji na dogodniejszych dla strony światowej rewolucji warunkach. O tym, że sowietyzacja Polski, która była na porządku dnia polityki bolszewickiej od listopada 1918 r. do stycznia roku następnego, została tylko taktycznie i na krótko odłożona, mogły przekonać już w kwietniu pełne entuzjazmu telegramy Lenina, związane najpierw z nadziejami na rewolucję, jaka na krótko wybuchła w Bawarii, a następnie na połączenie z komunistyczną władzą Węgier, powołaną do życia w tym samym miesiącu przez Belę Kuna³³. Na

³² Zob. *Wos'moj s'jezd RKP(b). Mart 1919 goda. Protokoly*, Moskwa 1959, s. 75–116.

³³ Zob. m.in. telegramy Lenina do Beli Kuna z 7 i 8 IV, do J. Vactetisa i S. Arałowa z 21 IV, do S. Kamieniewa z 24 IV 1919 — w: Lenin, *Dziela*, t. 50, s. 277–278, 286, 289–290; por. także telegram Lenina i Trockiego do Ch. Rakowskiego, W. Antonowa-Owsiejenki i N. Podwojskiego z 18 IV 1919 — w: *The Trotsky Papers 1917–1922*, ed. J. Meijer, t. 1 (1917–1919), The Hague 1964, 364–367.

przeszkodzie wznowieniu ofensywy na zachodzie w wielkim stylu stanęła wówczas bolszewikom akcja Piłsudskiego, która doprowadziła do zdobycia Wilna i załamania Litwieu. Przede wszystkim jednak zdecydował o tym front wewnętrzny, który od wiosny 1919 r. i postępów ofensywy admirała Kołczaka zaczął przykuwać niemal bez reszty jeśli nie całą uwagę, to w każdym razie zasoby militarne sowieckiej Rosji³⁴.

Poland in the Plans of the Bolshevik Leadership — First Attempts at Sovietisation (Autumn 1918 – Spring 1919)

In this analysis of the plans pursued by the Bolshevik leadership as regards Poland at the end of 1918 and during the first weeks of 1919 the author examines the titular issue against the backdrop of the Russian foreign policy directly after the breakdown of German domination in Eastern Europe (November 1918–January 1919), and indicates a distinct orientation towards a Western offensive, whose main target was to reach revolutionary Berlin. Material obtained in the Soviet press as well as recently published collections of correspondence between leaders of the Bolshevik party and documents dealing with the history of the Third International (Komintern) make it possible to declare that at the time Moscow perceived Poland predominantly as a “counter revolutionary wall” or a “screen” along the road towards “Red” Germany.

The author recreated the political preparations made by the People's Commissariat for National Issues, headed by Stalin, as well as military plans for the Sovietisation of Poland. In December 1918–January 1919 the Soviet authorities applied a scheme of aggression similar to the one used in the Baltic republics and Ukraine, at the time occupied by the Red Army: a mobilisation of communists of Polish nationality, a project of forming a “Polish” Red Army and, finally, the establishment of a Military–Revolutionary Committee (Revvoensovet), steering Sovietisation on the spot. A document recently published in a collection dealing with the history of the Komintern demonstrates that such a Polish committee (Polrevvoensovet) was founded on 8 January 1919. The unresolved question is whether the Soviet authorities simultaneously established a Polish government, mentioned by the Soviet press at the beginning of February 1919.

The article draws attention to the reasons for the breakdown of first attempts at a Sovietisation of Poland: 1) the resistance of Polish society and the Polish Armed Forces, stronger than in, e.g. in Ukraine, 2) the temporary decline of hopes cherished by the Bolshevik leaders for a successful revolution in Germany (after the liquidation of the Spartacus uprising in Berlin [Spartakus Bund]), 3) a willingness to test a policy of temporary compromise with Western powers which at the time offered negotiations at the so-called Prinkipo conference, and 4) concentration on the ultimate battle against the Whites — the domestic counterrevolution.

The long-term plans of the Bolsheviks as regards Poland and Germany, stemming from ideology and geopolitical location, remained unchanged, and it is here that, in the opinion of the author, one should seek the most essential element of the origin of the Polish–Bolshevik war of 1919–1920.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

³⁴ Zob. np. Lenin, *Dzieła*, t. 38, s. 263–266 (*Tezy KC RKP(b) w związku z sytuacją na Froncie Wschodnim*, 11 IV 1919); por. m.in. R. Wojna, *W ogniu rosyjskiej wojny wewnętrznej 1918–1920*, Warszawa 1975, s. 117–120; idem, *Z trzeciego okresu wojny domowej w Rosji. Problemy polityczne i społeczne (grudzień 1918 r. – grudzień 1920 r.)*, „*Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej*”, t. 9, Warszawa 1973, s. 94–98; R. Pipes, *Russia under the Bolshevik Regime*, New York 1993, s. 76–80.